

U wybrzeży Hiszpanii znaleziono ruiny starożytnej wyspy

17 listopada 2018

U południowych wybrzeży Hiszpanii odkryte zostały ruiny starożytnej wyspy. Zdaniem uczonych mogą to być fragmenty legendarnej Atlantydy. Z takim oświadczeniem wystąpiła grupa uczonych.

Już wcześniej archeolodzy badali budowle i wyrazili opinię, że zostały wzniesione przez Rzymian lub Greków. W rzeczywistości ich historia może być dużo bardziej zawiła – podaje „Daily Mail”.

Wiedzę o Atlantydzie czerpiemy ze źródeł pozostawionych przez greckiego filozofa Platona. W swoich pracach utworzonych około 400 r. p. n. e. Platon opisał rozwiniętą cywilizację, która rozkwitała dziewięć tysięcy lat przed jego narodzinami.

Mityczne miasto zostało opisane dość szczegółowo. Atlantyda miała być wyspą o potężnych murach, ogromnych filarach na wjeździe i luksusowej świątyni Posejdona.

Uważa się, że mieszkańcy Atlantydy zginęli w rezultacie potężnego kataklizmu – erupcji wulkanu lub tsunami.

Uczeni do tej pory nie są zgodni co do tego, czy Atlantyda istniała naprawdę, czy raczej filozof powtórzył jakieś podanie.

Znalezisko u wybrzeży Hiszpanii być może rozwiąże tę zagadkę. Podtopione ruiny położone są na północ od Kadyksu (Andaluzja), tuż przy parku narodowym Doñana. Eksperci są zdania, że kilka tysięcy lat temu jego terytorium było pokryte morzem wewnętrznym z systemem wysp, zarówno naturalnych, jak i

sztucznych.

Na południe i na północ od parku zachowały się też inne artefakty starożytnych osiedli, które kiedyś budowane były wzdłuż linii brzegowej. Po wykonaniu zdjęcia „z lotu ptaka” zespół uczonych doszedł do wniosku, że ruiny dokładnie pokrywają się z tym, co opisywał Platon.

Testy pokazały, że budowle powstały przed nastaniem epoki Starożytnego Rzymu i Starożytnej Grecji. W tekście filozofa mowa o patynie pokrywającej budynki i budowle, a na hiszpańskich ruinach znaleziono jej ślady.

Ponadto analiza pokazała, że do budowy wykorzystywano nieznany wcześniej ludzkości rodzaj cementu. Materiał zawierał ślady wapnia, miki i innych minerałów. Specjaliści zauważają, że przygotowywała go bardzo rozwinięta cywilizacja.

Mur otaczający wyspę, którego fragmenty zachowały się do dziś, musiał mieć grubość 75 metrów. Wszystko wskazuje na to, że jego powierzchnię obrobiono z pomocą materiału zapobiegającego wzrostowi mięczaków, czegoś na podobieństwo nowoczesnego teflonu. Uczeni twierdzą, że mur został zniszczony przez potężną falę i w tych miejscach do tej pory widnieją wydmy.

Legendarne miasto rozpościerało się na powierzchni półtora tysiąca kilometrów. Jego wieku jak dotąd dokładnie nie ustalono. Ale zdaniem uczonych jego historia dobiegła końca około dziesięciu tysięcy lat temu.

W rejonie Doñana miały miejsce dwa tsunami, jedno w 1500 roku p. n. e., drugie – w 200 r. n. e. Możliwe, że to właśnie tsunami położyło kres istnieniu ocalałych osad.

Wcześniej pojawiły się głosy, że Atlantydy należy szukać nie na dnie morza, lecz na pustyni, a dokładnie na miejscu skalistej formacji znanej jako Oko Sahary.

Źródło: pl.SputnikNews.com